



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Karol Nawrocki

Warszawa, 23 kwietnia 2026 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
uroczystego spotkania Dam i Kawalerów
Krzyża Wolności i Solidarności
w ramach obchodów
45-lecia rejestracji NSZZ „Solidarność”
w Białymstoku

Szanowni Odznaczeni, Drodzy Państwo,

„Mówili, żeśmy stumanieni,/ nie wierząc nam, że chcieć – to móc”. Te dwa wersy pieśni I Brygady Legionów Polskich na pewno nieraz powracały w pamięci bohaterów zbrojnej i pokojowej walki ze zniewoleniem komunistycznym. Bo istotnie wyjątkowej wiary i determinacji, wielkiej odwagi i poświęcenia wymagał bunt przeciwko powojennej rzeczywistości w naszym kraju. Ten mroczny czas to przecież okupacja przez armię globalnego mocarstwa totalitarnego oraz niedemokratyczne, nieudolne rządy moskiewskich namiestników – gorliwie uczestniczących w kolonialnym wycisku Polaków. Tak zwana dyktatura proletariatu oznaczała zamknięte granice, brak wolności słowa i propagandę opartą na orwellowskim odwróceniu znaczenia podstawowych pojęć. Było powszechnie wiadomo, że upolitycznione sądy surowo karały patriotycznych dysydentów, a tolerowały korupcję i zbrodnie komunistycznego aparatu przemocy, w tym zdeprawowanej policji politycznej. Wreszcie trudno było żądać dodatkowych poświęceń od rodaków, którym doskwierały na co dzień absurdy gospodarki centralnie planowanej – a więc trudy życia w kraju, w którym horyzonty dążeń i aspiracji z konieczności ograniczały się często do zakupu żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby.

A jednak znaleźli się odważni, którzy powiedzieli temu wszystkiemu „nie” i pociągnęli za sobą innych – w przekonaniu, że w jedności siła. Nie zabrakło ich także na Podlasiu – w regionie niegdyś ciężko doświadczonym zmaganiem z rosyjskimi zaborcami i bolszewikami, a później podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej w latach II wojny światowej oraz powstania antykomunistycznego. Pokojowa rewolucja godności i solidarności dotarła również tutaj, do małej ojczyzny dobrych gospodarzy i mężnych żołnierzy – od pokoleń chlubiących się swoją wiernością wartościom chrześcijańskim i patriotycznym. Po pierwszych krótkotrwałych, zakończonych sukcesem strajkach z 28 sierpnia w Białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów oraz 29 sierpnia w Białostockiej Hucie Szkła 4 września 1980 roku do akcji protestacyjnej przyłączyły się załogi większości zakładów pracy w stolicy Podlasia. Obok licznych postulatów odnoszących się do sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach głównym wspólnym żądaniem strajkujących było zagwarantowanie przez władze państwowe, że porozumienia gdańskie obejmą wszystkich pracowników w Polsce – także w ówczesnym województwie białostockim.

Choć porozumienia sierpniowe 1980 roku były iskrą rozbudzonej na nowo nadziei, wielu wciąż powątpiewało w realizację głównego postulatu strajków: legalizację niezależnej od reżimu reprezentacji związkowej. Niełatwo było uwierzyć, że władza nazywająca siebie robotniczą wreszcie przyzna, że zamiast wyrazicielką interesów ludzi pracy – jest w istocie ich przeciwniczką, odpowiedzialną za naruszanie praw pracowniczych i ubóstwo polskich rodzin.

Mimo to nieustępliwość przedstawicieli strony społecznej oraz wyraziste, zorganizowane wsparcie ich działań przez demonstrantów i liczne załogi zakładów pracy przyniosły skutek: 10 listopada 1980 roku NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany. Andrzej Gwiazda wspominał: „Mieliśmy 3 miliony 400 tysięcy członków, a po rejestracji ich liczba skoczyła do 9 milionów 200 tysięcy”.

Związek zawodowy zaczął się przeobrażać w ogólnonarodowy ruch, który ostatecznie doprowadził do upadku systemu komunistycznego w Polsce i Europie.

Z uznaniem witam inicjatywę Instytutu Pamięci Narodowej, aby obchody 45. rocznicy tamtego sukcesu obejmowały również regionalne spotkania Dam i Kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności. Dziękuję naszym drogim Odznaczonym za przybycie na dzisiejszą uroczystość w gościnnych murach Kina Ton w Białymstoku. Najserdeczniej gratuluję tym, którzy dzisiaj dołączyli do tego grona. Cieszę się, że jako obywatele niepodległej Polski zyskałismy kolejną okazję, aby publicznie uczcić Państwa zasługi.

Raz jeszcze dziękuję organizatorom i uczestnikom tego wyjątkowego spotkania. Proszę przyjąć wyrazy szacunku i gorące pozdrowienia.

2 października,
Krzysztof Winiarski